

Nie doświadczony Balzaretti, nie ograny Bradley, nie wschodząca gwiazda włoskiej piłki, Destro, a nieznany wcześniej, młodzieńki Marquinhos, okazuje się jak na razie najlepszym transferem ostatniego lata. Młody Brazylijczyk udzielił dziś wywiadu dla *Roma Channel*.

Marcos czy Marquinhos?

- Wybrałem Marcosa, gdyż gdy tu przyszedłem, był już Marquinho. Aby było lepiej, Marcos jest w porządku.

Udajesz się na mistrzostwa Ameryki Południowej do lat 20, znasz już datę?

- Nawet ja nie wiem, zdecydują brazylijska federacja i Roma.

Twoje oczekiwania co do południowoamerykańskiego turnieju?

- Za wcześnie jest mówić o oczekiwaniach. Mam marzenia zająć daleko, trzeba pracować, aby wygrywać.

Przykrością dla reprezentacji narodowej było takie zakończenie olimpiady [porażka w finale z Meksykiem]?

- Tak, szkoda, jednak było ciężko. Jestem zawsze spokojny, aby wykonywać dobrą pracę.

Spodziewałeś się, że będziesz szybko tak ważny dla Romy?

- Nie spodziewałem się, jednak muszę stąpać po ziemi. Muszę kontynuować dobrą pracę.

Od Falcao do Aldaira: wielu Brazylijczyków robiło historię Romy. Myślisz podążać tą samą drogą?

- Tak, dlaczego nie. Jestem tutaj, aby zawsze grać dobrze, aby wygrać.

Ocena twoich występów?

- Dobra. Rozegrałem wielkie mecze, jednak muszę pracować dalej jeszcze ciężiej, aby się poprawiać.

Gdzie może dojść Roma w lidze?

- Wciąż chcemy się poprawiać, mecz po meczu. Chcemy wygrywać i zajść wysoko.

Wspomnienia z Corinthians?

- Wygrałem ligę, wygrałem Copa Libertadores, noszę ze sobą wiele pozytywnych wspomnień.

Różnice między brazylijską i włoską piłką?

- Niewiele. Brazylijska piłka bardzo się rozwinęła, jest ciężko jak tutaj we Włoszech.

Tym co uderza jest twój spokój. Jaki jest twój sekret?

- Nie wiem, taki mam charakter. Jestem cichy również poza boiskiem i jestem taki gdy gram.

Co reprezentuje dla ciebie mecz piłki nożnej: zabawę, pracę?

- To, co lubią wszyscy chłopcy: robić to, co sprawia radość. To moja zabawa, moja praca, dlatego tutaj jestem.

Sabatini określił, że posiadasz nadprzyrodzone zdolności, czujesz tę odpowiedzialność?

- Tak, jestem zadowolony z tych słów. Muszę iść dalej i ciągle się poprawiać.

Dla wielu młodych aklimatyzacja nie jest łatwa, jak ci się to udało?

- W Rzymie tak jest. Jest wielu Brazylijczyków, wielu graczy z Ameryki Południowej, co ułatwiło moją aklimatyzację.

Z kim widzisz się najczęściej poza boiskiem?

- Blisko mnie są wszyscy Brazylijczycy.

Co podoba ci się najbardziej w Rzymie?

- Widziałem Watykan, jest niesamowity.

Także w swoich Tweetach często piszesz o Bogu. Twoje relacje z religią?

- To jedna z rzeczy, które ze sobą noszę, przynosi mi dużo spokoju.

Ty i Varane z Realu Madryt jesteście uznawani za najlepszych młodych środkowych obrońców. On jest z rocznika '93, ty '94. Obawiasz się tego.

- Nie, nie boję się. To coś dobrego. Pracuję, aby się poprawiać.

Hobby poza boiskiem?

- Playstation.

Ulubiona muzyka?

- Muzyka brazylijska.

Komu ufasz najbardziej poza boiskiem?

- Mojemu ojcu, zawsze jest blisko mnie, jest ze mną w Rzymie. Przywozi mnie na treningi, po meczach wozi mnie do domu. Podoba mi się, że jest blisko mnie.

Kogo chciałbyś przypominać?

- Thiago Silvę, jest świetnym przykładem, jest dobry.

Komu chciałbyś podziękować za przybycie aż tutaj?

- Wielu osobom, wszystkim tym, którzy pomogli mi się tutaj zatrzymać, mojej rodzinie.

Jakie otoczenie spotkałeś w Rzymie?

- Czuję się tutaj spokojnie.

Spodziewałeś się od początku, że w tak krótkim czasie zostaniesz graczem pierwszego składu?

- Nie, jednak muszę pracować, aby się poprawiać. Muszę pracować więcej.

Relacje z Burdisso?

- Jest świetny, to wielki profesjonalista. Pomaga mi, prowadzi na początku kariery,

wierzy, że mogę zejść daleko i mi pomaga.

Zeman i Totti?

- Zeman pozwala mi grać, lubię go, tak samo jak Tottiego. Także on bardzo mi pomógł.

Gdzie musisz się poprawić?

- W wielu rzeczach, również w szybkości, tak w rzeczach, w których jestem dobry jak i w tych, w których jestem słaby.

Masz marzenia czy wolisz poddać się codziennej pracy?

- Mam marzenia, jednak chciałbym poświęcić się codziennej pracy.

Autor: abruzzo